

**Postanowienie z dnia 19 maja 1997 r.
I PKN 166/97**

Rozpatrywanie na drodze służbowej sprawy o uposażenie żołnierza zawodowego (art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r o uposażeniu żołnierzy, jednolity tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 5, poz. 18 ze zm.) nie jest naruszeniem Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 i 285).

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Janusz Łętowski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 maja 1997 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy z powództwa Zbigniewa K. przeciwko Dowództwu [...] Jednostek Wojskowych [...] w W. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 29 stycznia 1997 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d d a ł i ć kasację

U z a s a d n i e n i e

Powód Zbigniew K. wniósł do Sądu Wojewódzkiego -Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie powództwo o wypłacenie mu przez [...] Jednostki Wojskowe [...] W. zaległego wynagrodzenia ze stosunku służbowego, jaki z pozwanym łączył powoda jako oficera.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 1996 r. Sąd ten uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę wedle właściwości dowódcy wymienionych wyżej jednostek. Zażalenie powoda na powyższe postanowienie zostało postanowieniem Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalone. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy (jednolity tekst: Dz. U. z 1992 r. Nr 5, poz. 18 ze zm.) decyzję w sprawach wynagradzania żołnierzy podejmują właściwe organy wojskowe, a od takich decyzji służy odwołanie do organu wyższego stopnia. Powód winien skierować swoje roszczenie do Dowódcy [...] i dlatego zgodnie z art. 464 § 1 KPC Sąd Wojewódzki przekazał sprawę tego organowi. Od ostatecznej decyzji organów wojskowych w takich sprawach służy skarga do sądu administracyjnego - na zasadach określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego, a właściwość sądu powszechnego jest wyłączona. Odnosi się to zarówno do żołnierzy odbywających służbę jak i po jej ustaniu.

Sąd Wojewódzki przyznaje, iż odmiennie uregulowane jest dochodzenie świadczeń emerytalno-rentowych, gdzie podstawą jest art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1994 r. Nr 10, poz. 36), który stanowi, że od decyzji wojskowych organów emerytalnych

przysługuje odwołanie do właściwego sądu, według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Przedmiotem sprawy wytoczonej przez powoda nie są jednak świadczenia emerytalne, lecz wysokość wynagrodzenia. Sama okoliczność, że wynagrodzenie, o zasądzenie którego wnosi powód będzie rzutowało na wysokość emerytury nie może mieć wpływu na właściwość sądu, skoro z mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy w zakresie roszczeń dotyczących należności pieniężnych przewidziana jest właściwość organów wojskowych.

Dlatego też postanowienie Sądu Wojewódzkiego zostało uznane za prawidłowe, zaś zażalenie powoda musiało ulec oddaleniu.

W dniu 3 marca 1997 r. pełnomocnik powoda wniósł kasację od powyższego postanowienia Sądu Apelacyjnego. W uzasadnieniu stwierdza, iż Sąd Wojewódzki oraz Sąd Apelacyjny pominęły okoliczność, iż powód obecnie jest osobą cywilną, zaś przesłanką dochodzenia roszczenia w trybie ustawy o uposażeniu żołnierzy (art. 9 pkt 4) jest posiadanie przymiotu "żołnierza", którym powód obecnie nie jest. Zdaniem kasacji w takiej sytuacji powodowi powinny przysługiwać natomiast "wszelkie" tryby postępowania z Kodeksu pracy, który jest podstawowym aktem prawnym dla wszystkich grup pracowników - w tym także byłych pracowników, gdyż regulują tę kwestię szczególne przepisy, m.in. art. 1 i 5 KP, lecz zwłaszcza - art. 242 KP, który wprowadza jako normę nadrzędną zasadę dochodzenia roszczeń pracowniczych na drodze sądowej.

Ponadto kasacja zawiera twierdzenie, iż "absurdalna" jest regulacja, zgodnie z którą roszczeń w sprawie wynagrodzenia należałoby dochodzić przed organami pracodawcy, konkludując, iż wykładnia racjonalna, zgodna z normami prawa europejskiego (m.in. Europejską Konwencją Praw Człowieka) "nie pozwala na takie traktowanie człowieka w majestacie prawa".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie może być uwzględniona. Rozstrzygnięcia zarówno Sądu Wojewódzkiego, jak i Sądu Apelacyjnego nie tylko nie naruszają przepisów prawa, lecz w sposób oczywisty ściśle mu odpowiadają. Powołany wyżej przepis art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy (jednolity tekst: Dz. U. 1992 r. Nr 5, poz. 18 ze zm.) ustala ewidentnie, iż decyzję w sprawach uposażenia żołnierzy podejmują właściwe organy wojskowe, a od ich decyzji służy stronie odwołanie do organu wyższego stopnia i - ewentualnie - skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Okoliczność, że powód nie pozostaje dziś w stosunku służbowym (przestał być oficerem) i jest osobą cywilną, nie ma też zasadniczego znaczenia, bowiem przedmiotem sporu jest wynagrodzenie ewentualnie należne mu za czas, gdy pozostawał w służbie wojskowej, a zatem wynagrodzenie należne żołnierzowi, nie zaś osobie cywilnej. Argument, że regulacja zgodnie z którą roszczeń z tytułu zatrudnienia (służby) należy dochodzić przed organami pracodawcy miałaby być "absurdalna", jest w istocie rzeczy gołosłowny, ponieważ tego rodzaju regulacja jest właściwa bardzo wielu stosunkom służbowym i to nie tylko w Polsce, ale w innych rozwiniętych krajach europejskich. Wynika to stąd, że stosunki służbowe m.in. żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy UOP, Policji, Służby Więziennej są jakościowo (co do treści i co do formy) różne od stosunków pracy, co dotyczy również trybu ustalania i rozstrzygania sporów na tle wynagrodzeń. Równie

gołosłowne jest powołanie się na "prawa europejskie", zresztą bez wskazania, jakie konkretne przepisy i jakiego aktu miałyby być przez powyższe rozstrzygnięcia polskich sądów naruszone. Dodać należy, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wcale nie zacierą różnicy między stosunkami pracowniczymi i służbowymi, domaga się jednak poddania sporów na tle stosunków służbowych drodze postępowania przed niezawisłym sądem, co w niniejszej sprawie nie jest wyeliminowane, skoro ostateczna decyzja co do wysokości wynagrodzenia żołnierza jest poddana kontroli Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

=====